Cena 3 zł

Sportowiec POZNAŃSKI

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I. POZNAŃ, 24 GRUDNIA 1945 Nr 22

Cechy obecnej rzeczywistości sportowej

Znajdujemy obecnie zrozumienie ważności i potrzeby kultury fizycznej ze strony czynników państwowych.

Możemy również śmiało twierdzić, że góra drabiny hierarchicznej sportu społecznego ma wiele ideowości, może nawet więcej niż w większości innych krajów, gdzie zabarwienie sportu pigmentem interesowności występuje dosyć wyraźnie.

Zato ten „dół sportowy" u nas nie jest w porządku! Można w nim zaobserwować dużo czarnych stron.

— Nie da się zaprzeczyć, że praca niektórych klubów schodzi z drogi rzetelnego współzawodnictwa sportowego i jest bliska fanatyzmu. — I owszem! Robi się nawet dużo, ale... dla ambicyjek sportowych dość względnej wartości moralnej. Nie zawsze hołduje się zasadzie „fair play". Poświęca się dla upragnionych punktów zdrowie ludzkie, nieraz karierę życiową młodego narybku sportowego. A czyni się to przeważnie dla tej „kasy", oczywiście z pominięciem ideałów wychowawczych sportu.

A teraz z innej beczki:

Sport jest jeszcze u nas mało popularny, jeśli chodzi o szerokie masy społeczeństwa. Jeszcze nam daleko do tego, by stosunek procentowy naszych sportowców do ogólnej liczby mieszkańców był taki, jak np. w Anglii, w krajach skandynawskich czy w ZSRR (masy robotnicze). I odnośnie frekwencji widzów wystarczy nadmienić, że w ZSRR, Anglii, Stanach Zjednoczonych A. P., a nawet we Francji, niektóre imprezy sportowe notują ponad 100.000 widzów, podczas gdy u nas, nawet na najgłośniejszych spotkaniach sportowych rzadko kiedy liczba widzów przekracza cyfrę 10.000.

Następny ciemny punkt to zbyt szybkie i niecierpliwe dążenie do wyników rekordowych, a za małe zwracanie uwagi na pracę u podstaw. Tłumaczy się to niepomyślnym stanem materialnym organizacji czy klubów sportowych, które „muszą" i to za wszelką cenę wabić widzów na trybuny, a więc pokazywać im rekordy. Muszą się reklamować gwiazdami sportowymi.

W świetle tej rzeczywistości sportowej w dzisiejszej Polsce, jakie byłyby wnioski?

My, OM TUR-owcy i działacze RKS-owi wyciągnęliśmy następujące:

Jeśli sport ma być akcją par exellence społeczną — świadczenia samorządów, instytucyj a przede wszystkim osób prywatnych na ten cel winny być stanowczo większe. Świadczenia te mają iść w kierunku budowy boisk i in. inwestycji sportowych, by tą drogą osiągnąć niezaprzeczalne zyski w formie zwiększenia wydajności w pracy inteligenta pracującego, robotnika czy rolnika.

Trzeba również zwiększyć propagandę sportu w licznych naszych miasteczkach i wsiach drogą prasy (nie tylko sportowej!), żywego słowa i czynu. Niech starzy i młodzi zobaczą u siebie na wsi czy w miasteczku — od czasu do czasu — ładniejszy mecz propagandowy. Albo — niech wyjadą zaproszeni do pobliskiego miasta, by ujrzeć pięknie prowadzony mecz piłki nożnej czy bokserski. Mam wrażenie, że jedna i druga forma propagandy sportu wśród szerokich mas robotniczych i wiejskich ma swoje uzasadnienie i może być bez większych trudności wykonana.

Pospieszne szkolenie kadry instruktorskiej, bezlitośnie przetrzebionej po ostatniej wojnie nie wymaga uzasadnienia.

Organizacje młodzieżowe i kluby sportowe winny dbać o wszechstronne wychowanie fizyczne swoich członków. Zaprzestanie „fabrykowania" speców takiej czy innej gałęzi sportu jest nakazem chwili!

Wszystko to są zadania, którymi OM TUR jest przejęty i które stopniowo forsuje, znajdując — szczęśliwie — coraz więcej zrozumienia nawet u ludzi „politycznie" mu przeciwnych, którzy może wreszcie tą pośrednią drogą dojdą do wniosku, że socjalizm niczym straszliwym nie jest. Zaakcentowanie pierwiastka społecznego w sporcie jest naszym istotnym celem i dążeniem i każdy przyznać musi, że sprawiedliwość społeczna wymaga, by ten cel właśnie sobie postawić.

Sfery rządowe i „góra sportowa", idą teraz również w jedynie zdrowym kierunku traktowania sportu jako środka wychowawczego, a nie jako środka zaspokajania ambicji osobistych czy klubowych. Z tego wynika mniejsze interesowanie się rekordem, a coraz to większe — zdobywanie pewnego minimum sprawności fizycznej. (Robotnicza Odznaka Sportowa — ROS i Polska Odznaka Sportowa — POS).

Można spodziewać się, że, w niedalekiej przyszłości pójdziemy w sporcie naprzód. Pójdziemy za narodami skandynawskimi, gdzie sport uprawiają *wszyscy* dla zapewnienia zdrowia fizycznego i moralnego, a nie za Ameryką, gdzie sportem „trudnią się" jednostki wybitnie uzdolnione pod względem fizycznym, ale przeważnie dla zdobycia sławy i... pieniędzy.

Nie znaczy to, że trzeba się odwrócić tyłem do sportu zawodniczego. I nie można uważać rekordzisty za człowieka chorego na umyśle! Bo dążenie do rekordu jest integralną częścią dążenia do postępu, do doskonałości. Tylko, że rokordziści będą stanowili w tym wypadku czubek olbrzymiej piramidy, mocno opartej na trwałym fundamencie wychowania fizycznego, a nie zawisną gdzieś w powietrzu.

Wychowawczy charakter sportu musi wymagać pewnych cięć, może nawet bolesnych w kierunku podniesienia poziomu etycznego. Wynik sportowy nie powinien być nigdy wyłącznym celem sportu! Bo sport wychowawczy spowoduje też uświadomienie obywatelskie i społeczne, zainteresowania intelektualne, jako niezbędne p e n d a n t, bez którego kultura fizyczna może kształtować tylko jakiegoś półczłowieka.

Klub sportowy stanie na wysokości zadania, gdy obok sali gimnastycznej będzie sala odczytowa (świetlica), gdzie oprócz rozmów o meczach bokserskich czy piłkarskich będą się toczyły rozmowy nie tylko o zaletach i wadach takiej lub innej metody gimnastycznej, ale i o literaturze i nauce, o zagadnieniach politycznych i społecznych.

Pływactwo w Danii

K o p e n h a g a (PAP). Sport pływacki w Danii stoi na bardzo wysokim poziomie, szczególnie w konkurencjach żeńskich zawodniczki stanowią klasę międzynarodową na najwyższym poziomie. Z pływaków duże nadzieje na przyszłość rokuje Wiggo Esmann, który na 200 m st. klasycznym osiąga czas 2:55,7. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższej przyszłości zejdzie on poniżej 2:50. Ze sprinterów Dania posiada jedynie Erika Christohersena, młodego pływaka, zdolnego przepłynąć 100 m st. dow. poniżej jednej minuty. Za to pływactwo żeńskie swymi wynikami rzeczywiście jest imponujące. Rekordzistka świata Raghn Hveger jest nadal bezkonkurencyjna i żadna ze współrodaczek nie jest w stanie jej zagrozić. Najlepsze wyniki pływackie w roku 1945 osiągnięte w Danii przez kobiety są następujące: 100 m st. dow. — Fritze Nathansen 1:08,6, poza tym 9 pływaczek osiąga poniżej 1:15; 100 m st. grzbiet. — K. M. Harup 1:16,8; 200 m st. klas. — Sorensen 3:10,2. Poza tym trzy pływaczki mają czasy poniżej 3:20; 400 m st. dow. — K. M. Harup 5:35 oraz pięć pływaczek przepływa ten dystans poniżej 6 minut.



Sobczak — reprezentant Polski w wadze średniej

Za mistrzowską grę — premie

M o s k w a (PAP). Wszyscy gracze moskiewskiej drużyny piłkarskiej „Dynamo", którzy niedawno bawili w Anglii, otrzymali premię w wysokości 10 000 rubli każdy, w uznaniu za ich wyczyny. Trener drużyny Jakuszyn otrzymał 15 000 rubli a kapitan drużyny Semichasty 12 000 rubli. Ponadto poszczególnym graczom nadano tytuły „honorowych mistrzów sportu" względnie „mistrzów sportu".

Pięściarze angielscy jadą do Szwecji

L o n d y n (PAP). Goerge Janes, mistrz Walli w wadze ciężkiej, który znokautował niedawno w drugiej rundzie mistrza Francji w tejże wadze Jose Ricola przyjął zaproszenie Szwecji na spotkanie z Olle Tandbergiem. Równocześnie Jack Salomon otrzymał „zamówienie" na sprowadzenie doskonałych bokserów angielskich, którzy spotkają się z pierwszorzędnymi pięściarzami w Szwecji. Powyższe spotkania odbędą się w Szwecji 8 stycznia.

Głos USA o najbliższej Olimpiadzie

N o w y J o r k (PAP). W Filadelfii członek Amerykańsk[illegible] Komitetu Olimpijskiego, Gustaw Kir[illegible] przemówieniu radiowym zaznaczył, iż przyszłe Igrzyska Olimpijskie powinny się odbyć w Europie, gdyż zrujnowane finansowo narody Europy nie są wstanie pokryć wydatków związanych z wystąpieniem reprezentacji na Igrzyska do Ameryki względnie innej części świata. (Jak wiemy już, Igrzyska Olimpijskie odbędą się w 1948 r. w Londynie).

Wszystkim Sportowcom!

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT

SKŁADA

„SPORTOWIEC POZNAŃSKI"

ROK 1945

Anglia chce być organizatorem następnej olimpiady robotniczej

L o n d y n (PAP). Jak donosi „Daily Herald" Brytyjska Federacja Sportu Brytyjskiego chce być gospodarzem najbliższej olimpiady robotniczej, która odbędzie się w 1948 r. Jako miasto w którym odbyły by się igrzyska robotnicze wysuwa się Londyn.

Hokej w Związku Radzieckim

M o s k w a (PAP). W Moskwie rozpoczął się już sezon hokejowy. 70 drużyn męskich i ponad 20 kobiecych na terenie całego Związku Radzieckiego przygotowuje się do rozgrywek o puhar Związku Radzieckiego. Komitet dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR zatwierdził regulamin i kalendarz rozgrywek hokejowych o puhar ZSRR. Za przyszłego zwycięzcę uważa się powszechnie drużynę C. D. K. A. (Centralny Dom Armii Czerwonej), która zdobyła puhar w roku 1945. Mecze puharowe będą rozgrywane według systemu olimpijskiego.

Kontuzja Quista

S y d n e y (PAP). Słynny australijski tenisista i wielokrotny uczestnik walk o puhar Davisa — Adrian Quist podczas gry w półfinale turnieju tenisowego w Australii zmuszony był wycofać się z gry na skutek kontuzji prawej ręki. Quist grał z Dinny Pailsen i obaj gracze mieli po jednym secie wygranym, każdy w stosunku 6:4. W drugim półfinale australijski gracz nr 1 Jahn Br[illegible]mvich pokonał „weterana" Jacka Crawforda.

Polski Związek Pracowników WF i Sportu

Warszawa (PAP). W dniu 16 grudnia na zjeździe delegatów wychowawców fizycznych został zorganizowany w Warszawie Polski Związek Zawodowy Pracowników Wychowania Fizycznego i Sportu.

Na zebranie, które odbyło się w lokalu PCK przybyli licznie wychowawcy fizyczni, trenerzy sportu, instruktorzy i pracownicy na polu WF i Sportu. Zebranie zagaił kapitan Wieczorek po czym na przewodniczącego wybrano ob. Ostapka. Referat programowy wygłosił mgr Skład, podkreślając konieczność utworzenia Związku Zawodowego broniącego spraw nie tylko wychowawców fizycznych ale również wszystkich pracujących w dziedzinie WF i Sportu. Mgr Skład podkreślił negatywne nierealne stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie uwzględnienia słusznych i pilnych postulatów dawnego Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych. Związek Pracowników Wychowania Fizycznego i Sportu ma przed sobą bardzo poważne zadania nie tylko zawodowe i ideologiczne i powstanie jego dyktowane jest nakazem chwili. Po referacie mgr Składa odczytano projekt statutu i po poczynieniu szeregu poprawek przystąpiono do wyboru władz Związku. Prezesem wybrany został mgr Skład; do Zarządu zaś zostali wybrani ob. ob. Ostapek, Dell, Orłowicz, Wieczorek, Wieliński, Zygler, Noskiewicz, Szymańska i Kielichówna. Sąd honorowy: Kulczerówna, Czernik i Paruszewski; Komisja rewizyjna: Kalinowski, Zytkiewiczówna, Biskupicka i Mechowicki. Wybrany zarząd jest zarządem tymczasowym do czasu Walnego Zebrania Delegatów wszystkich Okręgowych Związków Zawodowych Pracowników WF i Sportu. Po wyborze zarządu delegat bydgoski odczytał referat aktualny oraz przedstawił dezyderaty okręgu bydgoskiego. Na zakończenie zebrania obecni powzięli następującą treść następującą: „W dobie budowania nowej Polski w okresie kształtowania i wychowania charakterów w duchu prawdziwie demokratycznym — wychowanie fizyczne i sportowe grają ogromną rolę i mają niezwykłe znaczenie. Polski Związek Pracowników WF i Sportu postanawia oddać wszystkie swoje siły, umiejętności i kwalifikacje na dobro wychowania fizycznego obywateli, z jak największą korzyścią dla odrodzonego państwa polskiego. Polski Związek Pracowników WF i Sportu ma nadzieję, że władze państwowe i samorządowe okażą mu pełne zrozumienie i poparcie w jego pracy na polu WF i Sportu, a fachowy głos związku będzie należycie doceniony".

Wszelką korespondencję tymczasowo należy nadsyłać pod adresem: Mgr Skład — Warszawa, Al. Stalina 24 — ROS — Biuro Wczasów. Tam również zasięgnąć można informacji w sprawach związku.

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne w 1945 roku

Warszawa (PAP). Tabela najlepszych wyników lekkoatletycznych osiągniętych w r. 1945 przedstawia się następująco:

Biegi: 100 metrów: 1. Ewell (USA) 10,3 sek., 2. Edwards (USA) 10.4 sek., 3. Samuels (USA), Assis (Brazylia) 10.5 sek. — 200 metrów: 1. Klemmer (USA), Okelly (USA) 20,9 sek., 2. Grawson (USA) Shurz (USA) 21,2 sek., 3. Harris (USA) Van Velzer (USA), Assis (Brazylia) 23,1 sek. — 400 metrów: 1. Harris (Nowa Zelandia) 47, sek., 2. Storskrubb (Finlandia) 48 sek., 3. Signoney (Francja), Sjogreen (Szwecja), With (Egipt) 48,2 sek. — 800 metrów: 1. Storskrubb (Finlandia), Liljekvist (Szwecja) 1.49.3 min., 2. Holst-Sorensen 1.49,4 min., 3. Hansenne (Francja), Gustafsson (Szwecja) 1.50,2 min.

1.500 metrów: 1. Andersson (Szwecja) 3.45.0 min., 2. Gunder Hagg (Szwecja) 3.45,2 min., 3. Persson (Szwecja) 3.46,2 min.

3.000 metrów: 1. Hagg (Szwecja) 8.15,8 min., 2. Durkfeld (Szwecja) 8.18,2 min., 3. Ahlden (Szwecja) 8.19,2 min.

5.000 metrów: 1. Heino (Finlandia) 14.17,2 min., 2. Oesthrink (Szwecja) 14.22,8 min., 3. Durkfeld (Szwecja) 14.25,6 min.

Skok w dal: 1. Bell (USA) 7,56 m, 2. Douglas (USA) 7,53 m, 3. Lewis (USA) 7,51 m, 4. Kuzniecow (ZSRR).

Skok wzwyż: 1. Wiesner (USA) 2,00 m, 2. Sheffield (USA) 1.99 m, 3. Nersdale (USA), Grolle (USA), Laccava (USA), Schnacke (USA) 1.98 m.

Rzut dyskiem: 1. Consolini (Włochy) 51.90 m, 2. Bangert (USA).

Rzut oszczepem: 1. Rautavaara (Finlandia) 75.47 m, 2. Eriksson (Szwecja) 73,18 m, 3. Jarvinen (Finlandia) 71,79 m.

Zawody pływackie w Szwecji i Danii

Sztokholm (PAP). Na wielkich szwedzko-duńskich zawodach pływackich, które miały miejsce w Jönköping, osiągnięto szereg doskonałych wyników. M. in. na 100 metrów stylem dowolnym pań, duńka Fritze Nathansen osiągnęła 1.09,8 min, zostawiając za sobą o 9 sek. Szwedkę Marianne Ferlund 200 m st. klasycznym pań wygrała Marianne Ferlund w pierwszorzędnym czasie 3.06,2 min. 100 m stylem klasycznym panów wygrał Björne Borg w czasie 1.11,1 min. przed swym rodakiem Olle Wiren 1.15,1 m. 100 m stylem dowolnym panów wygrał Hans Johansson w czasie 1.04,8 m. Na 400 m stylem dowolnym triumfował Björne Borg, osiągając 4.51,3 min, pozostawiając za sobą swego rodaka K. Hanssona o 50 m.

Kopenhaga (PAP). Na duńsko-szwedzkich zawodach pływackich, które odbyły się w Kopenhadze, Szwed Harry Persson przepłynął 200 m st. klasycznym w czasie 2.53,3 min. 100 m stylem grzbietowym wygrał Szwed Bertil Persson w 1.13,1 min. W meczu piłki wodnej Kopenhaga—Malmö zwyciężyła drużyna Kopenhagi w stosunku 4:1.

Cerecki Henryk na czele tenisistów Pomorza

Sezon tenisowy na Pomorzu został zakończony. Kapitan Pomorskiego Okręgowego Związku Tenisowego podaje klasyfikację zawodników tenisowych Pomorza:

Jako najlepszy na Pomorzu uważany jest młody zawodnik sekcji tenisowej KS „Goplania" OM TUR z Inowrocławia Cerecki Henryk, który zdobył pierwsze miejsce w turnieju tenisowym o mistrzostwo Inowrocławia, a w grze mieszanej zdobył z Jadwigą Jędrzejewską mistrzostwo Kujaw.

Na drugim miejscu znajduje się Cerecki Władysław, który rokuje na przyszłość dużą nadzieję.

Dalsze miejsca zajmują Szumiński (BKS Bydgoszcz) i Bajtela Inowrocław. Sport tenisowy na Pomorzu najwięcej rozwinięty jest na terenie miasta Inowrocławia, który pierwszy w Polsce po 6-ciu latach okupacji wznowił swą działalność.

Felieton

Pierwsze wolne święta od tylu lat. Tradycyjna choinka poweselila znów ku wielkiej radości dzieci i starszych. Niby nic nadzwyczajnego, niby taki sobie zwykły dzień pogodny albo nie pogodny, a jednak jak nas odmienia, jak nastraja na ton uroczysty. Samo łamanie się opłatkiem... Cieszymy się, że możemy swoim najbliższym powiedzieć dobre słowa życzeń.

— „Życzę ci abyś..." — pachnie zielenią jodłowego drzewka naszej młodości, wiąże się z twarzami ukochanych rodziców, braci, sióstr. Pierwsza gwiazda ukazująca się na niebie w wieczór wigilijny urosła do symbolu naszej gwiazdy, tej z najskrytszych marzeń. Towarzyszy ona ludzkiemu życiu przez cały ciąg jego bytowania. W młodości przybierała ona obraz wymarzonego konia na biegunach lub lalki, książki pachnącej zielenią nieprzebytych gąszczy puszcz amerykańskich, okrzykami Indian. W miarę lat przeistaczała się w marzenia o dalekiej podróży, o szczęśliwym egzaminie. W określonym wieku konkretyzowała się w pierwszą prawdziwą miłość, w uczucie najwznioślejsze raz w życiu, które już się nie powtarza.

Dlatego z takim sentymentem patrzymy w wieczór wigilijny na niebo śledząc ukazanie się pierwszej gwiazdy.

Gwiazdka... Ileż razy dochodziliśmy do wniosku, że sam dzień świąteczny przemija szybko, a przecież nieraz tydzień cały poświęcamy na same przygotowania. Przystawaliśmy od dawna przed wystawami sklepów, ubranymi świątecznie i zielone gałązki świerków kojarzyły się z jakimś miłym fragmentem z przeszłości, związanym ze świętami, z tą pragnioną „gwiazdką".

Teraz, po sześciu latach okupacji święta te urosły do symbolu. W czasie każdej zimy łudziliśmy się z jednakową pewnością, że wszystko zmieni się właśnie na „Gwiazdkę". Były to rojenia oparte tylko na skojarzeniach dziecinnych. Wszak pod choinką można było odnaleźć wśród niespodzianek właśnie tę najmilszą, upragnioną. Tę dziecinną wiarę rozciągaliśmy i na późniejsze lata. Wiele z naszych marzeń zostało spełnionych, z wielu zrezygnowaliśmy dobrowolnie. Wszystkie jednak powrócą na widok zielonego drzewka, symbolu młodości i radości życia.

W obrachunku wspomnień dojdziemy do wniosku, że jednak wszystko, do czego dą-

Zgon menagera bokserskiego

Nowy Jork (PAP). Znany menager pięściarski w Ameryce Lew Diamond opiekun mistrza świata w wadze półciężkiej Gus Lesnevicha, zmarł nagle na atak serca. W ostatnich dniach Diamond załatwiał kontrakt Lesnevicha na rok przyszły na występy w Anglii.

Francja i Szwajcaria odrzucają zaproszenie Irlandii

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, Irlandzka Federacja Piłkarska zaprosiła swego czasu szwajcarską i francuską reprezentację piłkarską do Irlandii, dla rozegrania tam kilku spotkań. W odpowiedzi na zaproszenie zarówno szwajcarska jak i francuska Federacja piłkarska odrzuciła zaproszenie Irlandii.

Piłkarze angielscy będą grali w koloniach i na kontynencie w nadchodzącym sezonie

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, Angielska Federacja Piłkarska postanowiła wysłać na wiosnę i lato 1946 r. szereg czołowych drużyn do swych kolonii i dominiów jak również i na tournee do Europy.

M. in. reprezentacja RAF-u odwiedzi Danię, Szwecję i Norwegię, reprezentacja Marynarki rozegra kilka spotkań w Holandii, Francji i Luksemburgu. A jeżeli Związek Radziecki — podaje komentator sportowy Reutera — zaprosi jedną z drużyn angielskich, to wykorzystamy to zaproszenie na pewno.

Sportowcy czescy w Polsce

Warszawa (PAP). W dniu 29 grudnia rb. przyjeżdża do Krakowa na zaproszenie Krak. Okr. Zw. Tenisa Stołowego drużyna zawodników czeskich „Sportowni Klub Bata", która rozegra zawody z KTS „Krakusem", a w dniu 31 grudnia rb. z KS „Cracovią".

W dniu 27 stycznia 1946 r. przyjedzie do Warszawy czeska drużyna koszykarzy i siatkarzy AC „Sparta" (Praga), celem rozegrania spotkań z AZS-em i „Spulem".

Ze sportu robotniczego

Utworzenie Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego w Poznaniu

Placówką reaktywowanego w Warszawie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych będzie w Poznaniu Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy. Konferencja konstytucyjna odbędzie się dnia 20 stycznia 1946 r.

Z ramienia ZRSS-u przyjedzie na Województwo Poznańskie tow. B. Polak — członek Zarządu Głównego ZRSS, który otrzymał w tym kierunku odpowiednie instrukcje.

Do ZRSS-u poprzez RSKO — mogą należeć rozmaite kluby sportowe i sekcje sportowe OM TUR, które podpiszą deklarację ideową ZRSS. Bliższe szczegóły podamy we właściwym czasie w komunikacie, który wysłany zostanie do wszystkich Robotniczych Klubów Sportowych i powiatowych Komitetów OM TUR naszego województwa.

Ping-pong

Tenis stołowy jest jednym z najmilszych sportów zimowych. Szczególnie dziś — gdy odczuwamy brak hal sportowych, basenów pływackich, wszelkiego sprzętu sportowego — tenis stołowy, jako jedna z najtańszych gałęzi sportu ma wielkie możliwości rozwojowe wśród mas młodzieży robotniczej.

Tenis stołowy wyrabia szybką orientację, inteligencję, a nawet w pewnym stopniu przyczynia się do rozwoju mięśni. Miałby on niewątpliwie wielkie powodzenie, gdyby nie to, że bardzo mało jest ośrodków, gdzie można trenować. Dlatego też OM TUR Poznański stworzył między innymi sekcjami sportowymi także sekcję tenisa na stole i przyjmuje do niej dalsze zapisy (ul. Kiliński 3). Ilość trenujących jest już obecnie bardzo znaczna i z każdym dniem się powiększa. OM TUR posiada już silną drużynę, która przygotowuje się do pierwszych Ping-Pongowych Robotniczych Mistrzostw Polski.

OM. TUR — MKS 9:0

We wtorek, dnia 18 bm. w sali Domu Żeleźniczego ul. Słowackiego 19 odbył się towarzyski mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami miejscowego klubu sportowego i OM TUR-em. Dla reprezentantów OM TUR-u był to pierwszy mecz z inną drużyną. Pokazali oni wysoką klasę pokonując miliczanów najwyższym stosunkiem 9:0 [illegible].

Poszczególne gry:
Perzyński OMTUR z Rackiem 21:19 i 21:12,
Czarski OMTUR z Witkowskim 21:7, 17:21 i 21:16,
Sikorski OMTUR z Maksem 21:10 i 21:17,
Sikorski OMTUR z Witkowskim 21:8 i 21:14,
Perzyński OMTUR z Witkowskim 21:15 i 21:12,
Sikorski OMTUR z Rackiem 21:8 i 21:14,
Sikorski OMTUR z Witkowskim 21:4 i 21:19,
Czarski OMTUR z Rackiem 21:9, 10:21 i 21:11,
Perzyński OMTUR z Maksem 21:9 i 22:20.

Żywimy nadzieję, że drużyna OMTUR po zgłoszeniu do Związku w przyszłych mistrzostwach drużynowych Poznania będzie rewelacją.

Ośrodek narciarski OM TUR

W związku z podaną w numerze poprzednim wzmianką o ośrodku narciarskim OM TUR-owców w Grunwaldzie i Duszniках na D. Śląsku, zawiadamiamy — zgodnie z nadesłanym nam przez Komitet Centralny sprawozdaniem — że kursy narciarskie rozpoczynają się nie 20 grudnia — a dopiero 1 stycznia i trwać będą do 28 lutego. Turnusy dwutygodniowe: od 1 stycznia do 15 stycznia, od 16—31 stycznia, od 1 lutego do 15 lutego, 16 lutego do 28 lutego.

Skierowania otrzymują kandydaci na kurs z Wojewódzkiego Komitetu OM TUR w Poznaniu, ul. Kilińskiego 3. Tu także zniżkę kolejową 66%. Następnie udać się należy do Katowic na ul. św. Jana 10 do tow. Stachonia, który udzieli ostatecznych instrukcyj.

Wczasy Narciarskie O. M. TUR'u

Warszawa (PAP). Wydział Sportowy OM TUR organizuje w czasie od 1-go stycznia 1946 r. do 1 marca 1946 r. dwutygodniowe obozy — kursy p. n. Wczasy Narciarskie. Odbędą się one w Dusznikach — Zielonym Lesie, pow. kłodzkim na Dolnym Śląsku. Kursy narciarskie dostępne są dla początkujących i zaawansowanych. Naukę jazdy na nartach prowadzić będą fachowi instruktorzy. Kurs dostępny jest: dla członków OM TUR, Robotniczych Klubów Sportowych i Związków Zawodowych. Ogólno-Polski Ośrodek sportów zimowych OM TUR zaopatrzony jest w sprzęt narciarski, który wypożycza się na okres kursu.

Warunki przyjęcia na kurs: uczestnicy opłacają koszt przejazdu koleją przy zniżce 66%, oraz opłatę kursu 14-dniowego, wynoszącą:

dla członków	OM TUR	—	zł 140,—,
„ „	R. K. S-ów	—	zł 400,—,
„ „	Zw. Zawod.	—	zł 400,—

Za powyższą opłatę uczestnicy kursu otrzymują wyżywienie i zakwaterowanie w pensjonatach OM TUR.

Termin rozpoczęcia kursu jest następujący: 1 styczeń, 15 styczeń, 1 luty, 15 luty 1946 r. Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacyj udzielają: Wydział Sportowy K. C. OM TUR, Warszawa, Mokotowska 3, w godz. 9—15; Wydział Sportowy W. K. OM TUR, Praga, Śniotne nr. 2/4, w godz. 9—12; R. K. S. Warszawa, Mokotowska 3, w godz. 16—20. Zgłoszenia na kursy należy nadsyłać przynajmniej na 10 dni przed rozpoczęciem kursu, a to celem wyrobienia zniżek kolejowych. 20% opłaty za obóz — kurs należy wnieść przy zgłoszeniu.

Uczestnicy kursu winni zabrać ze sobą: 1) sprzęt narciarski, 2) odpowiednie ubranie (niekoniecznie narciarskie), buty narciarskie lub wojskowe względnie robocze itp., 3) przybory do jedzenia, 4) koc i prześcieradło, 5) przybory do mycia, 6) żywność na drogę. Duszniki — Zielony Las posiadają wspaniałe warunki klimatyczne i są tam idealne tereny narciarskie. Długie zbocza gór oraz leśne drogi pozwalają na szkolenie na uprawianie biegów zjazdowych, leśnych i wycieczek terenowych. Skocznia narciarska z rozbiegiem umożliwia skoki do 50 metrów.

świąteczny

żyliśmy uparcie, wkładając wysiłek i pracę zostało spełnione. Zawody spotykały nas jedynie z naszej opieszałości. W pewnych chwilach ulegaliśmy zniechęceniu, marnowaliśmy dotychczasowy wysiłek, który czasem podejmowany na nowo nie miał już tego rozpędu. Do niektórych spraw zabieraliśmy się gorączkowo, jakby w obawie, że nam czasu zabraknie. Podobne to było człowiekowi, który wybiera się w podróż i przed samym odjazdem stwierdza, że nie jest przygotowany. W podróży przekonuję się, ile rzeczy zaniedbał przed wyjazdem.

A przecież tyle godzin przepływa bezpłodnie. Jeśli zastanowimy się nad tym, ile człowiek naprawdę żyje, to na okres lat 60 przypada na samo życie, że tak powiem $1/4$ czyli 15 lat. Resztę spędzamy w łóżku, przy stole, w drodze itp. Przez ten krótki okres czasu tyle różnorodnych marzeń naszych czeka swego spełnienia. Uczeń roi, by zostać inżynierem, dziewczyna kilka razy w życiu pragnie być gwiazdą filmową, inni... A w naszej braci sportowej ile drzemie ambicji i pragnień. Nie trzeba być wielkim filozofem, by odgadnąć, że każdy piłkarz pragnie zostać najsławniejszym, że wbity goul jest dla niego niemniej ważnym wydarzeniem od innych. Bokser marzy o mistrzostwie, biegacz pokonuje w wyobraźni przeciwników świata.

Przy roziskrzonej światłami choince przynajmniej raz przesuną się przed naszą wyobraźnią wszystkie te sprawy. Będziemy się cieszyć śpiewając kolędy, które brzmiały już przed wiekami. Zieleń drzewka jest symbolem młodości i życia. Zieleń drzewka jest nadzieją spełnienia pragnień.

W dzień „Gwiazdki" nasze „gwiazdory" sportowe spełnią puchar (przepraszam za patos) na cześć zdrowia i młodości. Bo sport — to młodość, bo sport — to radość. Bo jedynie w sporcie pieni się prawdziwe, radosne życie. Na wielkiej przestrzeni boisk oblanych słońcem, sportowiec jest królem życia. Ten rodzaj walk, w jakich wyżywa swoją energię i zapał, swoje zdolności jest jednym z najszlachetniejszych.

Zieleń drzewka napełnia nas wiarą w swoje siły. Rozruszamy cały świat, naszą energią wlejemy nowego ducha w szary codzienny dzień człowieka.

Pomnożymy w życiu ilość dni tak pięknych i miłych, jakim jest dzień wigilijny.

Juvenis

Międzynarodowe zawody sportowe młodzieży państw słowiańskich

Kraków. Akademicki Związek Sportowy w Krakowie w porozumieniu z bratnimi organizacjami zagranicznymi organizuje w pierwszych tygodniach przyszłego roku wielkie międzynarodowe zawody sportowe młodzieży państw słowiańskich. Zawody te odbędą się na wspaniałych górzystych terenach Dolnego Śląska, w okolicach Jeleniej Góry.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Piłka nożna w Gdańsku

Gdańsk (PAP). Mecz piłkarski o mistrzostwo gdańskiej A klasy pomiędzy miejscowymi drużynami „Flota" i „Płomień", zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Sport na Śląsku Opolskim

Gliwice. Życie sportowe na ziemiach odzyskanych rozwija się coraz bardziej. Podokręg gliwicki piłki nożnej zrzesza obecnie 25 klubów. Wydział Gier i Dyscypliny podokręgu gliwickiego miał również pewne kłopoty z incydentami na boiskach, wynikłymi na skutek nieodpowiedniego zachowania się graczy. W związku z tym za niesforne zachowanie ukarano 11 zawodników, łączna dyskwalifikacja na przeciąg 45 miesięcy. W Gliwicach w stadium organizacji znajduje się sekcja narciarska poza tym został utworzony Zarząd Okręgowy Tenisa Stołowego, który swą działalnością obejmować będzie cały Śląsk Opolski.

Zaprawa zimowa lekkoatletów Łódzkich

Łódź. Na zebranie nowego zarządu ŁOZLA postanowiono zorganizować zaprawę zimową dla lekkoatletów łódzkich w sali przy ul. Sienkiewicza 46. Treningi będą prowadzone przez instruktora Nonasa, wychowanka CIWF-u. W zaprawie wezmą udział członkowie 10 łódzkich klubów sportowych.

Narty dla młodzieży szkolnej

Łódź. Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego otrzymało 200 par nart od Wydziału Wychowania Fizycznego przy Zarządzie Miejskim. Poza tym Kuratorium otrzymało 50 par saneczek.

Pierwszy krok bokserski w Katowicach

Katowice. Śląski Okręg Bokserski, jako trzeci z kolei Okręg w Polsce zorganizował ostatnio w Katowicach „pierwszy krok bokserski", do którego prawo mieli stawać pięściarze mający za sobą najwyżej 5 występów na ringu. Ogółem do zawodów stanęło ponad 30 zawodników, przy czym brak było młodych zawodników z nowych klubów pięściarskich Śląska.

Z młodego narybku pięściarstwa śląskiego na wyróżnienie zasługują: Cybulski (MKS), Konieczka i Kursz (Batory), Wycisk (Ruda) oraz Halug (Polonia-Bytom).

Komisja porozumiewawcza w Lublinie

Lublin. W dniu 9 grudnia odbyło się zebranie przedstawicieli sportowych reprezentujących Okr. Zw. Piłki Nożnej, Lekkiej Atletyki, Boksu i Piłki Ręcznej. W wyniku obrad utworzono komisję porozumiewawczą związków sportowych, reprezentowana przez wszystkie dziedziny sportu oraz prasę.

Kowalski powraca na ring

Łódź. Jeden z najlepszych polskich pięściarzy, mistrz polski z r. 1939 Zbigniew Kowalski podpisał zgłoszenie do Ł. K. S. i w dniu 6 stycznia zapowiedział swój pierwszy start w ramach meczu Ł. K. S. — Huta Batory.

Mistrzostwa drużynowe w tenisie stołowym w Warszawie

Warszawa. Do mistrzostw drużynowych Warsz. Ok. Zw. Tenisa Stołowego zgłosiło się 6 klubów: KKS „Orzeł", RKS „Skra", RKS „Marymont", ZWM „Zryw", KS „Bos" i KS „Polonia".

Rozgrywki przewidują po dwa spotkania pomiędzy każdym klubem, dwie drużyny zwycięskie wchodzą do rozgrywek o mistrzostwo Polski. Faworytami są: KKS „Orzeł" i KS „Bos", pretendujące do tytułu mistrza Polski. Między tymi właśnie drużynami doszło do spotkania, które przyniosło niespodziewanie wysokie zwycięstwo „Bos-owi" w stosunku 7:2. Wszystkie spotkania wygrali Peczkowski i tenisista Olszowski, odnosząc zwycięstwa nad Gajem, Kuglerem i Gadzińskim. Siódmy punkt zdobył Adamczewski wygrywając z Gadzińskim. Szczegółowe wyniki spotkań były następujące: Peczkowski (B) — Gaj (O) 21:14, 11:21, 21:10; Peczkowski (B) — Kugler (O) 13:21, 21:18, 21:16; Peczkowski (B) — Gadziński (O) 21:9, 21:14; Olszowski (B) — Gaj (O) 19:21, 21:16, 21:16; Olszowski (B) — Kugler (O) 21:10, Adamczewski (B) — Gaj 15:21, 21:19, 15:21; Adamczewski (B) — Kugler (O) 9:21, 13:21; Adamczewski (B) — Gadziński (O) 21:18, 21:19.

Pozostałe wyniki RKS „Skra" — ZWM „Zryw" 7:2, KS „Bos" — ZWM „Zryw" 8:1.

Szczecin (koresp. wł.). Zapowiedziany na ub. niedzielę w Szczecinie mecz piłkarski pomiędzy drużyną szczecińską K. S. „Odra" a G. K. S. Gołonóg odbył się w poniedziałek, bowiem drużyna gości na skutek trudności komunikacyjnych nie stawiła się na czas. Zasłużone zwycięstwo mimo bardzo ambitnej gry gości odniosła „Odra". Wynik meczu 3:2 (3:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli Diksa (2) i Michalski (1).

Dogrywka meczu „Ruch" — „Polonia" (Bytom)

Katowice. W dniu 16 grudnia w Wielkich Hajdukach odbyła się 28-minutowa dogrywka zawodów o mistrzostwo A-klasy Śląskiego Okręgu Piłkarskiego między „Ruchem" a „Polonią" z Bytomia. Mecz ten został swego czasu przerwany przy stanie 1:0 na korzyść „Ruchu", gdyż na boisku wynikła awantura. Dogrywka nie zmieniła wyniku meczu, który pozostał bez zmian 1:0 na korzyść drużyny hajduckiej. Po zakończeniu zawodów znowu doszło do awantury, publiczność bowiem usiłowała wtargnąć na boisko. Dopiero po interwencji Milicji Obywatelskiej zaprowadzono porządek. Sprawą tą powinny zająć się władze Okręgu Piłkarskiego, gdyż plaga awantur na boiskach śląskich zaczyna budzić zaniepokojenie w społeczeństwie obserwującym takie objawy zdziczenia i zwyrodnienia w sporcie.

Piłka nożna na Śląsku

Katowice. Na walnym zebraniu członków Zagłębiowskiego Podokręgu Piłki Nożnej załatwiona zostanie ostatecznie sprawa utworzenia w Zagłębiu odrębnego okręgu piłkarskiego. Siedzibą okręgu pozostanie nadal Będzin, gdyż miejscowość ta ze względów komunikacyjnych jest najdostępniejsza dla większości klubów zagłębiowskich.

Katowice. Mistrzostwa A-klasy Śląskiego O. Z. P. N. zostały już ostatecznie zakończone. Okazało się, że poziom 12 drużyn zajmujących w obu grupach pierwsze 6 miejsc w tabelach jest wyrównany i kluby te dzieli znikoma ilość punktów lub minimalny stosunek bramek. W I-ej grupie tytuł mistrza tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek uzyskała „Polonia" bytomska przed „Polonią" z Piekar, „Naprzodem" z Janowa i drużyną „Kopalni Rymer". W II-ej grupie tytuł mistrza jesiennego zdobył Milicyjny Klub Sportowy z Katowic mający o dwa punkty więcej od „Amatorskiego Klubu Sportowego" z Chorzowa. Następne miejsce w tabeli tej grupy zajmują „Błyskawica" i R. K. S. „Łagiewniki".

Ze względu na wyrównaną klasę czołowych drużyn śląskich, mistrzostwa wiosenne zapowiadają się ciekawie i trudno dziś przewidzieć, która z drużyn będzie pierwszym powojennym mistrzem Śląska.

Sport w Starogardzie

Starogard. W Starogardzie powstał powiatowy Komitet P. W. i W. F. Dotychczas w powiecie zorganizowano 7 ośrodków gminnych komitetu, pozostałe zaś ośrodki znajdują się w stadium organizacji. Każdy ośrodek posiada własną świetlicę. Na terenie powiatu starogardzkiego czynny jest klub sportowy „Błękitni", obecnie powstaje już drugi klub „Iskra".

Dyskwalifikacja piłkarzy w Warszawie

Warszawa. WOZPN zdyskwalifikował na cztery miesiące (od daty rozpoczęcia mistrzostw) 8 piłkarzy warszawskich za grę bezprawną w drużynie radomskiej KS „Garbarz". Większość tych piłkarzy to gracze rozwiązanego już MKS „Polonia". Oto nazwiska piłkarzy: Brzozowski, Stańczuk, Czapski, Kopec, Malaczewski (wszyscy z „Polonii", Cymermann („Warszawianka"), Burkacki (Grochów), Kasprzyk (Okęcie).

Mistrzostwa w siatkówce na Śląsku

Katowice. W dniu 16 grudnia rb. rozegrane zostały mistrzostwa Śląska w piłce siatkowej. Tytuł mistrza zdobyła drużyna katowickiej „Pogoni" przed ATS (Gliwice), ATS (Chorzów) i RKU (Sosnowiec).

KRZYSZTOF PROMYK

PIERWSZY START

(3) (POWIEŚĆ)

— Przede wszystkim daj mu cygaro — przerwał Tom.

— Dziękuję. Sportowiec nie pali. Poza tym chciałbym się wreszcie dowiedzieć dokładnie, o co chodzi?

Otóż to, otóż to. Mamy klub. Kraków. Boiska, bieżnie, pływalnie, golf. I box. Oto kontrakt...

— Maleńkie ale, jeśli pan pozwoli — Fred grzecznie zaprotestował, oszołomiony tym tempem. Mam umowę z „Polonią" ważną do końca roku. Poza tym nie chcę być zawodowcem...

— Why? Zaremba aż przystanął w swojej przechadzce przy oknach. Zawodowcem? A co chcesz? Ryby łapać? Kanarki chodować?

— Chcę być niezależnym. Dość mam już firm i pseudoklubów. Nie chcę być żywą reklamą. Nie chcę robić z siebie błazna. Polonia, Kraków — to nie sport. To interes. A ja jestem Polak!

— No i co? — skoczył stary Zaremba. Polak! Czas na sentymenty! Ja też jestem polskiego pochodzenia! Co ma Polak z interesem? Interes — na codzień, Polak — na święto. Trzymaj się młodzieńcze tej zasady, a dobrze wyjdziesz.

— On jest podrażniony, papa. Daj mu whisky.

— Dziękuję, nie piję.

— Podwyższam honorarium! — zdecydował się pan Zaremba i powiódł triumfalnym wzrokiem dokoła.

— Henry! — zgromiła ciotka. Myśl o takiej sumie przerwała jej medytacja nad kucharką Toby. — Rujnujesz się dla idei!

— Jestem niewzruszony — Fred wołał z fotela. I nie będę panom zabierał czasu...

— Poczekaj, Fred! — Tom chwycił go za rękę. — Pomyśl chłopie, co robisz. „Polonia" nawet w 50% nie dawała ci tyle, co my. Ty masz w ogóle kiepską głowę do interesów, albo jesteś cwaniak jakich mało. Przecież to nie jest ring, tylko biuro. Porozmawiajmy uczciwie. Czego chcesz?

— Powiedziałem. Nie chcę być zawodowcem. Mam inne plany. Zarobiłem nieco pieniędzy i mogę się zabrać do ich realizacji. I wiem, gdzie szukać narybku sportowego. Nie znajduje się go w klubach. Ani na giełdzie. Ani w barze. Sportowcy są tam! — wskazał ręką na okno.

Za oknem majaczyło miasto-olbrzym, przechodzące zwolna, opadające niejako w mizerne domki biednej dzielnicy, widoczne stąd jak ziarna grochu, rozsypane wzdłuż ulic i wokół zabudowań fabrycznych.

Tam — ciągnął Fred — na budowlanych placach, na składach węgla i beczek, na cmentarzyskach samochodów rodzą się sportowcy. Dziś kopią piłki z gałganków, skaczą przez rozwalone płoty, pływają, biegają, rozbijają sobie szczęki na zaimprowizowanych ringach. I szczęśliwi są, gdy wyłowi ich pewnego pięknego poranka manager, da im jeść i pić i każe podpisać kontrakt. I potem dalej skaczą, krawlują i kopią dla firmy, za firmę i o firmę, żywa reklama czekolady czy cygar, póki nie wyprują z siebie żył, nie dostaną rozedmy płuc albo wady serca. Wtedy daje im się kopniaka za drzwi i wracają tam, skąd przyszli, najczęściej bez grosza, zużyty łachman ludzki, wypluta guma do żucia. Oh nie! Ja takim nie będę! Tam znajdę ludzi i zrobię z nich sportowców. Sportowców z krwi i kości, z którymi można zdziałać wiele pięknych rzeczy. Sport! Czy wy wiecie, co to jest sport? To nie jest rozbijanie szczęk dla pieniędzy. To jest coś więcej. Sport — to idea...

Spojrzał na wszystkich po kolei i rzucił z pogardą: — Myślałem, że i wy będziecie inni. Ale omyliłem się. — Szkoda tylko, że w waszych żyłach płynie polska krew...

— Wariat — mruczał Zaremba, poczem wydał z krtani warczenie, wzrastające z sekundy na sekundę:

— Wariat! Wariat! Wariat! Proszę wyjść!!

— To jest właściwie biedny chłopak — westchnęła ciotka Toby, gdy drzwi zamykały się za Fredem, poczem pogrążyła się znowu w wewnętrznej rozterce na temat swej kucharki.

Freda na ulicy owiał zimny wiatr i niesłychany gwar i hałas. Przewalały się sznury aut, chodniki były zatłoczone ludźmi. Interes wiązał się z interesem, wszyscy gonili, wpatrzeni uparcie w jeden cel, u kresu którego stał dolar. Na czołach, w oczach tych ludzi wyczytać można było dewizę: Time is money. Czas to pieniądz. Wszystko dla pieniądza i przez pieniądz.

To nie mój świat — mruknął Fred. — Nie moi ludzie. U nich nawet serce już zrobione z dolarów...

I skierował swoje kroki do przejeżdżającego omnibusu. Po chwili bogata dzielnica była za nim i wyrastać zaczęły kominy fabryk i hut.

Fred jechał tworzyć nowy sport. Sport dla sportu i sport dla kraju. Piękny, helleński sport.

Fred jechał ku swym ideałom.

Wyniosłe i ruchliwe Chicago opadło tu już w małe domki otoczone zielonymi ogródkami. Zdawało się, że za chwilę spotkasz łąkę z pastwiskiem, że usłyszysz dźwięk fujarki pastuszej i poczciwe krowy z namaszczeniem przeżuwające zielone kłaczki trawy.

Była to dzielnica ludzi, którzy w mieście szukali pracy i zarobku, a nic innego nie interesuje ich w tym olbrzymim kolosie jakim jest zwykle duże amerykańskie miasto.

(C. d. n.)

Opłatek R.K.S. „San"

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyła się uroczystość „Opłatka" Robotniczego Klubu Sportowego „San" w lokalu OM TUR przy ul. Klonowicza 3, o godz. 11.

W „Opłatku" wzięli udział: tow. wiceprezydent Drabowicz, tow. przewodniczący Rady Miejskiej Kowalewski, reprezentanci Zarządu Miejskiego m. Poznania ob. ob. Rayski i Jagodziński, reprezentant Armii ob. por. Bielawowski, przedstawiciele prasy z ob. dyr. Olachowskim na czele i wielu innych. Część oficjalną uroczystości zagaił ob. prezes RKS „San" — Staszewski, witając przybyłych gości i składając wszystkim członkom klubu życzenia świąteczne. W imieniu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych a jednocześnie Zarządu Wojewódzkiego OM TUR w Poznaniu przemówił tow. Polak, który wspomniał czasy okupacji i walk niepodległościowych, w których tak wydatny udział brali właśnie przedwojenni członkowie Z. R. S. S. Wielu z nich — większość postradało w walce tej życie. Zebrani uczcili pamięć tych poległych bohaterów.

Następnie ob. Prezes rozpoczął łamanie tradycyjnego opłatka, którym z kolei podzielili się wszyscy obecni. Tu ukazał się gwiazdor, który — jak oznajmił — przyleciał bombą atomową; wskazywał na to rzeczywiście jego strój pilota. Gwiazdor wręczył kolejno przedstawicielom władz i członkom zarządu a następnie szeregowi obecnych upominki gwiazdkowe, wśród wesołych interpretacji.

Głos zabrał tow. Kowalewski — życząc zebranym owocnej pracy dla dobra kraju, następnie tow. Drabowicz w dłuższym przemówieniu dał obraz zadań obywatela w nowej Polsce i zachęcał wszystkich do bezinteresownej, ofiarnej pracy dla Jej dobra.

Nastąpiło dalsze rozdawnictwo upominków — żaden z obecnych nie odszedł z pustymi rękoma (tu podziękować należy licznym ofiarodawcom: a więc Związkowi Spółdzielni „Społem". Oddział w Poznaniu, Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego, f-mie „Centra", „Waza". E. Czechowski, „Wuka", „Ira" i innych.

W ramach uroczystości tow. Wiceprezydent wręczył dyplomy zwycięzcom w konkursie warcabowym zorganizowanym przez OM TUR, oraz dyplomy honorowe dla najlepszych zawodników Sekcji Pływackiej i Piłkarskiej RKS „San", ufundowane przez OM TUR.

Odśpiewano następnie wspólnie hymn młodzieży robotniczej „Naprzeciw blaskom jutrzni", hymn RKS „San" i kolędy. Nastrój panował niezwykle miły i swobodny — wzajemnego koleżeństwa i współpracy. „Opłatek" należy uważać za bardzo udany, co zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie ob. prezesowi Staszewskiemu, który włożył w organizowanie tej uroczystości wiele wysiłku, jak i we wszystkie sprawy RKS-u, który prowadzi ku zadowoleniu wszystkich.

Życzenia świąteczne dla OM TUR-owca

Wszystkie zwyczaje świąteczne, które przejęła i wzmocniła religia chrześcijańska są dla wszystkich aktualne. Dla nas OM TUR-owców są one specjalnie pełne znaczenia. Symbolizują bowiem *zwycięstwo sprawiedliwości*. A o cóż, jak nie o tę sprawiedliwość dla wszystkich OM TUR walczy?

Dalej: Boże Narodzenie jest symbolem zwycięstwa czegoś nowego, lepszego nad złym, starym — a więc nad „zgniłym porządkiem i ładem" — jak mówi nasza piosenka. Więc znów — nasze ideały!

Jest ono dalej symbolem zawalenia się w gruzy starego świata i powstania nowej rzeczywistości, a tą rzeczywistością jest dla nas rzeczywistość s o c j a l i s t y c z n a, gdyż ta jedynie gwarantuje panowanie sprawiedliwości i pokoju.

Jest świeżo po wojnie i niesprawiedliwości dzieją się jeszcze często, bo porządku od razu, w jednym roku po tak straszliwej wojnie przywrócić się nie da. Jednak jasno musimy sobie postawić przed oczyma fakt, że te wszystkie niedociągnięcia są jedynie chwilowe i że nie są to niedociągnięcia, lecz w i s t o c i e obecnego ustroju, a przeciwnie — p o z a n i ą, z obecnym ustrojem sprzeczne, a stopniowo jedynie, w drodze rzetelnej pracy wszystkich prawych obywateli naszego kraju usuwalne.

I tu jasno występuje nasza rola w Nowym Porządku.

Dotychczas my, czy starsi nasi bracia-socjaliści walczyli o nowy porządek. Obecnie pozostaje jedynie ustrój ten — który jest już rzeczywistością, umacniać, ugruntowywać i realizować jego postulaty, usuwając, względnie współdziałając czynnie w usuwaniu tych niedociągnięć, które pełnej realizacji tych postulatów przeszkadzają.

Jesteśmy organizacją młodzieży socjalistycznej!

Jesteśmy awangardą mas pracujących, świadomych tego, co dobrem i sprawiedliwością. Wiemy, że dla zrozumienia i zrealizowania nowego ustroju trzeba jeszcze dużo pracy, dużo nauki i walki. Dla naszych celów nieodzownym środkiem stała się o ś w i a t a i pogłębienie zrozumienia zasad socjalistycznych — które to zadania leżą w OM TUR-owym programie.

To wszystko jednak oczywiście nie wystarczy. Musimy przede wszystkim mieć silną wolę pracy — nad innymi i nad sobą. Bo jak zawsze i wszędzie najważniejszym elementem realizacji każdej idei jest i pozostanie c z ł o w i e k.

Na walory charakteru kłaść musimy nacisk największy — jako OM TUR-owcy, jako socjaliści i jako obywatele naszego odrodzonego do nowego życia Państwa. Wtedy — poza korzyścią społeczną — każdy z nas indywidualnie osiągnie zadowolenie wewnętrzne i zrealizują się dla nas piękne słowa:

„Pokój ludziom dobrej woli!"

Przypominamy, że w każdy poniedziałek o godz. 19-tej odbywają się zebrania Koła OM TUR — Jeżyce w świetlicy przy ul. Szamarzewskiego 8, II ptr.

KKS Poznań — KS „Admira"

Zawody I-szych drużyn wymienionych klubów, rozegrane zostaną w drugie święto Bożego Narodzenia (26 bm.) o godz. 11-tej na boisku „Arena", przy al. Reymonta.

Kalisz w rytmie sportu

Powojenny debiut sportowy Kalisza w porównaniu do innych prowincjonalnych miast uważać należy za udany. Stary nadprośniański gród, aczkolwiek bardzo mało ucierpiał na skutek działań wojennych, to jednak straty jakie poniósł w szeregach sportowców i sprzętu sportowego są znaczne. Nic dziwnego więc, że odradzające się kluby sportowe większość swego wysiłku i pracy poświęcić musiały — w pierwszym rzędzie — wyszkoleniu młodego narybku i zdobyciu w jakiś sposób sprzętu, który by umożliwił chociaż w części wykorzystać zbliżający się sezon.

Dzisiaj dzięki energicznej pracy całego społeczeństwa sportowego Kalisza, zdawającego sobie sprawę z doniosłości sportu w odrodzonej Polsce, z zadowoleniem można spojrzeć wstecz na pokonane trudności, które w początkowym okresie reaktywizacji poszczególnych klubów wydawały się nie do pokonania.

W Kaliszu rozwinęły się prawie że wszystkie gałęzie sportu, wzbudzając co raz to większe zainteresowanie społeczeństwa — szczególnie młodzieży szkolnej. Jest całkiem zrozumiałem, że największym zainteresowaniem cieszy się dzisiaj

piłka nożna,

uprawiana przez najszersze masy sportowców. Sport ten na terenie Kalisza ma już pewne tradycje, a poszczególne kluby już przed wojną były w częstym kontakcie z drużynami łódzkimi, poznańskimi czy też warszawskimi. W minionym sezonie gościł Kalisz z łódzkich klubów ZZK., i ŁKS. oraz Legię, RKS „San" i Zjednoczonych z Poznania. Poza tym rozegrano zawody dwóch teamów reprezentacyjnych Kalisza z Kępnem. Z przedwojennych klubów reaktywowano TS. „Prosna", która w obecnych rozgrywkach o mistrzostwo poznańskiej A - klasy reprezentować będzie Kalisz.

Z młodszych drużyn należy wymienić ambitną drużynę OM TUR-u — groźnego konkurenta TS. „Prosna" — w której trzon oparty jest na młodych i technicznie zaawansowanych zawodnikach. Nieszczególne jej sklasyfikowanie w ostatnich rozgrywkach o wejście do A-klasy, nie odzwierciadla istotnego poziomu tej drużyny, rokującej w przyszłym sezonie przy wkładzie racjonalnego treningu i nie zaniedbania zaprawy zimowej jak najlepsze wyniki. Oprócz tych dwóch klubów nie mniejszą żywotność okazuje Milicyjny KS., który w ostatnim turnieju piłkarskim zdobył tytuł mistrza Kalisza. Że sport ten nabiera w Kaliszu pewnego rozmachu, świadczy najlepiej fakt zorganizowanie przez miejscowych działaczy robotniczych, Robotniczego Klubu Sportowego „Bielarnia", jest to pierwszy i jedyny RKS. na terenie Kalisza. Całość dopełnia jeszcze sekcja sportowa przy miejscowym ZWM., nie wykazując zresztą specjalnej żywotności.

Jak z powyższego wynika, kierownictwo poszczególnych klubów dołożyło wszelkich starań w kierunku maksymalnego wykorzystania sezonu i podniesienia piłkarstwa do poziomu przedwojennego. Niestety władze POZPN-u niebardzo doceniają zbiorowy wysiłek miejscowych klubów i okazują stosunkowo małe zainteresowanie silnym ośrodkiem jakim jest bezsprzecznie Kalisz.

Drugim niemniej popularnym sportem cieszącym się dużym powodzeniem jest

kolarstwo,

które w minionem sezonie po pokonaniu dużych trudności w skompletowaniu sprzętu, stanęło na starcie. Pierwsze imprezy zorganizowane przez TS. „Prosna" uważać należy pod względem propagandowym za udane. Rozegrany ostatnio z inicjatywy tegoż klubu na torze kaliskim wyścig w którym zwycięzcą i mistrzem Kalisza na rok 1945 został Janiak z miejscowego OM. TUR-u, był ukoronowaniem wysiłków kierownictwa poszczególnych klubów, zmierzających do wydźwignięcia kolarstwa kaliskiego do poziomu przedwojennego i do nawiązania do starej tradycji najstarszego po wioślarstwie sportu jakim jest kolarstwo w Kaliszu.

W latach przewojennych

wioślarstwo

poza kolarstwem było jednym z szerzej uprawianych sportów, również i dzisiaj należy do czołowych pozycji sportu kaliskiego. Wyniki osiągnięte na ostatnich mistrzostwach Polski w Bydgoszczy i zdobycie w ósemkach przez osadę KTW. tytułu mistrza Polski, nie było tylko dziełem przypadku czy też braku dostatecznej konkurencji, ale wynikiem żmudnego i racjonalnego treningu w połączeniu z wyszkoleniem młodego i rokującego jak najlepsze nadzieje na przyszłość — narybku. Szereg zaszczytnych wyników jakie osiągnięto w tym sezonie, pozwala przypuszczać, że Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie w szybkim tempie osiągnie dawniejszą „formę" i nadal nawiąże do swojej chlubnej tradycji. Poza tym istnieją jeszcze ośrodki wioślarstwa przy ZWM, WKS. i drużynie Wilków Morskich, która to po za KTW. największą przejawia żywotność. Bliskość tak silnego ośrodka jak Poznań, oraz pierwszorzędne warunki wodne na Prośnie powinny mieć wpływ na podniesienie ogólnego poziomu wioślarstwa w Kaliszu.

Jeśli już jest mowa o wodzie to nie sposób wspomnieć o

pływactwie.

Zdrowy ten sport nie cieszy się specjalnym zainteresowaniem, aczkolwiek wszystko powinniśmy zrobić, ażeby pływactwo w Polsce jak najwięcej spopularyzować. Winę ponoszą tutaj w pierwszym rzędzie zarządy klubów, które organizując rozliczne i kosztowne nieraz sekcje, nie myślą o stworzeniu sekcji pływackiej, tej najtańszej a dającej największe korzyści młodym adeptom sportu.

W dziedzinie lekkiej atletyki

Kalisz niestety nie może się poszczycić specjalnymi postępami. Praca na tym odcinku poważnie kuleje, strach pomyśleć — przy takim braku zainteresowania — o przyszłym sezonie. Bezwzględnie, największe pole do popisu mają tutaj szkoły średnie, przy których powinny jak najprędzej powstać sekcje lekkoatletyczne — i sportowe w ogóle — nie mówiąc już o klubach, których kardynalnym obowiązkiem jest dbać o stały dopływ młodego elementu i o podniesienie i spopularyzowanie lekkoatletyki, tej królowej sportu. Z odbytych imprez lekkoatletycznych w tym sezonie wymienić należy udatnie zorganizowane przez kpt. Borysewicza, wiosenne i jesienne święto WF. i PW., w ramach których spotkały się teamy reprezentacyjne okolicznych powiatów. Na ogół osiągnięto nie najgorsze wyniki biorąc pod uwagę fakt, że niektórzy z zawodników z braku „kolców" startowali boso. W ogólnej punktacji zwyciężył Kalisz bijąc zespoły Ostrowa i Jarocina.

Sportem przyszłości w Kaliszu jest

boks.

W tej dziedzinie są największe bodaj zaległości, wszystkie dobre chęci rozbijają się w pierwszym rzędzie o trenerów których brak się odczuwa i o salę do ćwiczeń. Chętnych amatorów boksu jest stosunkowo dużo, już dzisiaj w klubach Milicyjnego KS. i RKS „Bielarnia" stawiają oni pierwsze kroki na... ziemi, bo o zdobyciu jakiegoś ringu na razie nie ma nawet i co marzyć, co tu dużo mówić, poprostu nie ma i w najbliższej przyszłości go nie będzie — a szkoda.

Czesław Solewski

BOKS

KKS (Inowrocław) — HCP (Poznań) 9:7

Pięściarze (HCP) Poznań z Kolejowym Klubem Sportowym Inowrocław rozegrali mecz towarzyski dnia 21. 12. 1945 r. w Inowrocławiu w sali Teatru Miejskiego.

Wynik 9:7 nieodpowiada rzeczywistości, gdyż drużynę HCP pokrzywdzono, mianowicie Frąckowiaka, Wilczka i Sobczaka II.

Wyniki były następujące:

Waga papierowa: Frąckowiak (HCP) remisuje z Szulcem II (KKS), publika usłyszawszy ten wynik okazała w 80-ciu % niezadowolenie, za to sprawiedliwym wynikiem byłby zwycięski dla Frąckowiaka (HCP); waga musza: Balzer (HCP) zwycięża z powodu nadwagi walkowerem Schulca I (KKS), który technicznie był lepszy i zwycięża Balzera na punkty; waga piórkowa I: Stefański (HCP) przegrywa na punkty z Puszczykowskim (KKS); waga piórkowa II: Wilczek (HCP) przegrywa niesłusznie na punkty z Mrozowskim II (KKS), odpowiednim wynikiem byłby nierozstrzygnięty; waga lekka: Sobczak (HCP) przegrywa na punkty niesłusznie z Mrozowskim II (KKS), najpiękniejsza walka wieczoru; waga półśrednia: Borowicz (HCP) wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Chodorowskim I (KKS); waga średnia: Zwierzchowski (HCP) wygrywa przez k. o. w drugiej rundzie z Nowakiem (KKS); waga półciężka: Ratajczak (HCP) przegrywa przez poddanie się po pierwszej rundzie z Tuszyńskim (KKS), należy nadmienić, że Ratajczak po sześcioletniej przerwie podjął walkę bez treningu. Na punkty sędziowali ob. Kugacz, ob. Kossowski z Bydgoszczy i ob. Kowalski z Poznania, sędzia w ringu z (KKS) Inowrocław. Organizacja wzorowa, publiczność dopisała, sala Teatru Miejskiego wypełniona po brzegi.

MECZ WARCABOWY

OM TUR — RKS „San"

W dniu 23 bm. w lokalu OM TUR, Klonowicza 3 odbyło się spotkanie towarzyskie w warcaby pomiędzy zespołami OM TUR — RKS „San". Mecz zakończył się po zaciętej grze wynikiem remisowym 6:6. Poszczególne gry przedstawiają się następująco:

1. Wierzejewski (OM TUR) — Jagodziński (RKS San) 2:0. 2. Sikorski (OM TUR) — Korytowski (RKS San) 1:1. 3. Matysiak (OM TUR) — Krzyżaniak (RKS San) 1:1. 4. Wiliński (OM TUR) — Górczewski (RKS San) 0:2. 5. Ciemny (OM TUR) — Saszewski F. (RKS San) 2:0. 6. Roszkiewicz (OM TUR) — Staszewski St. (RKS San) 0:2.

Spotkanie odbyło się w atmosferze nadzwyczaj przyjacielskiej i wynik remisowy odpowiada sile gry obydwu zespołów.

WIADOMOŚCI Z PROWINCJI

Siódemka (Leszno — Z.W.M. (Kościan) 5:3

W niedzielę, dnia 9 bm. bawiła drużyna „Siódemki" w Kościanie, gdzie rozegrała mecz tenisa stołowego z tamtejszym ZWM, wygrywając w stosunku 5:3. W drużynie „Siódemki" najlepiej reprezentowali się Głogiński, Piszczałka i Berus II. Słabiej niż w poprzednich meczach wypadł Hajduk.

Wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu ZWM Kościan): Gry pojedyńcze: Drąg—Piszczałka 4:21, 14:21; Posała—Głogiński 11:21, 6:21; Felmann—Berus I 13:21, 15:21; Pawłowicz—Hajduk 21:18, 25:23; Michalak—Berus II 9:21, 13:21; Ciesielski—Banaszak 21:13, 21:15. Gry podwójne: Michalak, Ciesielski—Hajduk, Berus II 22:20, 21:19; Pawłowski, Felmann—Piszczałka, Głogiński 13:21, 9:21.

Organizacja zawodów sprawna.

G. K. S. „Lesna" — L. K. S. „Merkury" 3:2

Drugi mecz w tenisie stołowym o drużynowe mistrzostwo miasta Leszna, rozegrany w sobotę, dnia 15 bm. pomiędzy drużynami GKS „Lesna" (Gimnazjum ogólno-kształcące) a LKS „Merkury" (Liceum Handlowe) zakończył się szczęśliwym zwycięstwem GKS-u w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu GKS „Lesna"):

Tomczyk J.—Ranke 21:13, 21:19; Perzyński T.—Tomczyk K. 18:21, 13:21; Roszyk—Bałoński 21:16, 26:24; Grodzki—Tycner 18:21, 21:11, 21:17; Stefaniak—Wiecierzyński 18:21, 18:21. Deuble towarzyskie: Tomczyk J., Grodzki—Tomczyk K., Tycner 21:18, 19:21, 21:19; Roszyk, Stefaniak—Talaga, Wiecierzyński 18:21, 21:18, 21:10.

W drużynie LKS „Merkury" najlepiej wypadł Tomczyk i Wiecierzyński. Mamy nadzieję, że drużyna LKS-u, która poprawia się z meczu na mecz w najkrótszym czasie stanie się groźnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn.

W drużynie GKS „Lesna" wyróżnił się przede wszystkim Grodzki, który po bardzo interesującej grze z Tycnerem zdobył decydujący punkt dla swoich barw, oraz Tomczyk J. i Roszyk. Sędziował b. dobrze Nortman.

Z. W. M. — G. K. S. „Lesna" 5:0

Tego samego dnia po południu stanęły naprzeciw siebie drużyny ZWM i GKS „Lesna". Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Z. W. M. w stosunku 5:0. Jeżeli chodzi o drużynę G. K. S-u, to w pierwszym meczu z L. K. S. wypadła ona znacznie lepiej. Tak wysoką porażkę należy tłumaczyć brakiem treningu (z powodu braku piłeczek) oraz tym, że drużyna Z. W. M. ma już poza sobą kilka poważniejszych spotkań. Jednakowoż gracze G. K. S-u są bardzo ambitni, mamy więc nadzieję, że po solidnym treningu zrobią jeszcze nie jedną niespodziankę.

Wyniki poszczególne są następujące (na pierwszym miejscu Z. W. M.): Domagała — Tomczyk J. 21:18, 21:18; Nortman — Grodzki 21:15, 21:9; Jaś A. — Roszyk 21:13, 21:10; Łuczak — Stefaniak 20:22, 21:12, 21:14; Jaś Fl. — Perzyński T. 21:6, 21:6.

W deublu towarzyskim para Nortman, Jaś A. uległa parze Grodzki, Tomczyk J. w stosunku 19:21, 21:14, 18:21. Była to najładniejsza gra. Sędziował dobrze Głogiński.

Bolączką wszystkich drużyn leszczyńskich jest brak piłeczek, który uniemożliwia regularne treningi, a w związku z tym podniesienie poziomu.

Komunikaty

Uwaga Koło Kolejarzy

Zarząd Koła Kolejarzy zawiadamia, że w czwartek, dnia 27 grudnia br. o godz. 15.15 odbędzie się w kantynie warsztatowej przy ul. Roboczej 4 zebranie miesięczne Koła Kolejarzy.

Przybycie obowiązkowe! Sympatycy mile widziani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kraków, „Sokół". Niestety nie możemy Wam zapewnić rubryki w naszym tygodniku.

Hokeiści z Wągrowca. Należy wejść w kontakt z Poznańskim Okręgowym Związkiem Hokeja na lodzie — ul. Słowackiego 24, m. 4, podając swój adres. — W międzyczasie wyszły nowe przepisy, jednakże POZHL jeszcze ich nie otrzymał. Umieścimy w naszym czasopiśmie, gdy tylko będzie w posiadaniu nowych przepisów gry hokeja na lodzie.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61 92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 — Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 2 — Tłoczono w Drukarni [illegible] pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 0821